



Sygn. akt IV CSK 299/10

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa M. i F. W.  
przeciwko L. POLSKA Spółce Akcyjnej  
o odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 26 stycznia 2011 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego [..]  
z dnia 30 grudnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z  
rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy, w częściowym uwzględnieniu powództwa M. i F. małżonków W., zobowiązał pozwanego L. Polska Spółka Akcyjna do rozebrania i wywiezienia w wyznaczonym terminie materiału rozbiórkowego z działki nr 470 położonej przy ulicy O., stanowiącej własność powodów oraz zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.241.9654 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym:

Powodowie byli właścicielami nieruchomości oznaczonej jako działka nr 396 o obszarze 2,42 ha położonej w R. w bezpośrednim sąsiedztwie terenów Cementowni W. (dalej jako „Cementownia”), której następcą prawnym jest pozwana Spółka. Cementownia była zainteresowana przejęciem tej nieruchomości i dlatego decyzją Naczelnika Gminy z dnia 9 grudnia 1981 r., utrzymaną w mocy decyzją Wojewody R. z 6 lutego 1982 r., została ona wywłaszczona na rzecz Skarbu Państwa, a następnie przekazana Cementowni w użytkowanie wieczyste. Powodowie otrzymali odszkodowanie za wywłaszczone grunty, natomiast w celu uregulowania odszkodowania za położone na nich budynki zawarli w dniu 1 lipca 1996 r. z Cementownią W. umowę w formie aktu notarialnego, w której Cementownia zobowiązała się do wybudowania na działce należącej do powodów, położonej przy ulicy O., nowego siedliska gospodarczego. Budynki wchodzące w jego skład miały być wybudowane zgodnie z załączonymi do umowy i zaakceptowanymi przez obie strony projektami, bez możliwości dokonywania w nich zmian. Termin zakończenia budowy został ustalony na dzień 31 października 1998 r. Z chwilą wybudowania budynków rodzina Wiśniewskich miała opuścić stare siedlisko i przenieść się do nowych zabudowań. W trakcie budowy, prowadzonej pod nadzorem pozwanej, F. W. zgłaszał zastrzeżenia co do zgodności budowanych obiektów z projektami, a po jej ukończeniu odmówił podpisania protokołu odbioru i przeniesienia się wraz z rodziną do nowego siedliska, ze względu na istniejące wady budynków. W dniu 15 marca 1999 r. małżonkowie M. i F. W. podpisali oświadczenie, w którym stwierdzili, że uchylają się od skutków

prawnych zawartej w dniu 1 lipca 1996 r. umowy ze względu na podstępne wprowadzenie ich w błąd przez przedstawicieli Cementowni „W.” co do rzeczywistej oceny stanu faktycznego. Nowe siedlisko jest bowiem niezgodne z ustaleniami zawartymi w umowie, a co więcej, okazało się, że Cementownia nie ma zamiaru wywiązać się z niej, gdyż podjęła starania o wyeksmitowanie rodziny powodów z dotychczasowego siedliska. Ostatecznie na skutek powództwa małżonków W. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 marca 2001 r. pozbawił wykonalności akt notarialny z dnia 1 lipca 1996 r. co do punktu, w którym powodowie zobowiązali się do opuszczenia dotychczasowego siedliska. Sąd ten przyjął, że wykonanie świadczenia przez powodów uzależnione było od wcześniejszego spełnienia świadczenia przez Cementownię, która jednak nie wykonała swojego zobowiązania. Budynki wybudowane przez pozwaną Spółkę, następcę prawnego Cementowni, nie nadają się do zamieszkania, a ich użytkowanie zagraża życiu i zdrowiu, co jest następstwem niewłaściwej jakości zastosowanych materiałów i wad wykonania. Rodzaj tych wad powoduje niecelowość - ze względów ekonomicznych i technicznych - ich remontowania. Budynki należy rozebrać i wybudować ponownie z uwzględnieniem stanu wód gruntowych i nośności gruntu. W 2002 r. powodowie wystąpili przeciwko pozwanej Spółce o zasądzenie kary umownej za niedotrzymanie terminu wybudowania obiektów nowego siedliska. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 21 października 2003 r. oddalił powództwo oraz zgłoszone przez stronę pozwaną powództwo wzajemne o zwrot nakładów poniesionych na nieruchomości powodów. Powództwo wzajemne zostało ostatecznie oddalone przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 grudnia 2006 r., który uznał, że oświadczenia powodów o odstąpieniu od umowy z dnia 1 lipca 1996 r., nie będącej typową umową o roboty budowlane, czy umową o dzieło, a mającej charakter odszkodowawczy, nie można traktować jako rezygnacji z należnego im odszkodowania za wyłączone budynki, ani rozpatrywać tego odstąpienia według kryteriów dotyczących umowy wzajemnej i dlatego Spółce nie przysługuje uprawnienie do żądania zwrotu kwot wydatkowanych na wadliwe wykonanie siedliska.

Pogląd Sądu Apelacyjnego zawarty w przytoczonym wyżej wyroku, odnośnie do charakteru umowy z dnia 1 lipca 1996 r., podzielił Sąd Okręgowy rozpoznający

niniejszą sprawę, przyjmując, że określony w niej sposób ustalenia odszkodowania mieści się w pojęciu swobody umów określonym przez prawo cywilne i odpowiada ogólnym zasadom wynagrodzenia szkody majątkowej (art. 363 k.c.). Sąd Okręgowy ocenił, że skoro wybudowanie nowego siedliska, w miejsce zrujnowanych budynków starego siedliska, miało stanowić przywrócenie stanu poprzedniego, a wzniesione budynki wybudowane zostały niezgodnie z projektami i ze sztuką budowlaną, to nie stanowią one rekompensaty za poprzednie siedlisko. Winę za taki stan rzeczy ponosi pozwana Spółka. Skutkiem jej zawnionego działania było odstąpienie przez powodów od zawartej z Cementownią umowy, które jednak nie oznacza ich rezygnacji z odszkodowania, lecz powoduje zmianę podstawy prawnej ich żądania. Za szkodę, jakiej doznali w następstwie tego powodowie, której wysokość odpowiada kosztom koniecznym do wybudowania przez nich nowych budynków, odpowiedzialna jest - na ogólnej zasadzie wyrażonej w art. 415 k.c. - strona pozwana. Powodowie, z winy strony pozwanej mieszkają w starych, zniszczonych zabudowaniach i będą mogli je opuścić wówczas, gdy będą dysponować miejscem, do którego mogą się przenieść. Dlatego uzasadnione jest, uznane przez stronę pozwaną – jak przyjął Sąd Okręgowy - żądanie rozebrania przez pozwaną Spółkę obiektów wybudowanych na nowej działce siedliskowej powodów i wywiezienia z niej materiałów rozbiórkowych. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro powodowie nie odstąpili od umówionego sposobu odszkodowania, należnego z racji wywłaszczenia budynków dotychczasowego siedliska, to strona pozwana, która nie wykonała zawartej z nimi umowy, nie może uchylić się od obowiązku jego zapłaty na podstawie art. 471 k.c.

Wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo zaskarżyła strona pozwana.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację uznając, że zaskarżony wyrok, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu. Za nieuprawniony uznał zarzut nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy, który – jak wskazał – zgodnie z regułami postępowania, ocenił zgłoszone przez powodów żądanie naprawienia szkody z tytułu nienależytego wykonania umowy w oparciu o wskazaną przez powodów podstawę faktyczną i prawną ich roszczeń, w postaci art. 471 k.c. Czym innym jest natomiast to, czy Sąd Okręgowy zrobił to poprawnie

i czy słusznie, obok art. 471 k.c., zastosował także przepis art. 415 k.c. i na ile spójne w okolicznościach rozpoznawanego sporu są jego wywody jurydyczne. W tym zakresie Sąd Apelacyjny stwierdził, że kwalifikacja czynu sprawcy na podstawie art. 415 k.c. nie jest wyłączona także wtedy, gdy poszkodowanego i sprawcę łączy stosunek zobowiązaniowy, ale jednocześnie szkoda jest następstwem takiego działania lub zaniechania sprawcy, które stanowi samoistne, tzn. niezależnie od zakresu istniejącego zobowiązania, naruszenie ogólnie obowiązującego przepisu prawa bądź zasad współżycia społecznego. Powodowie nie powoływali się wprawdzie na odpowiedzialność deliktową pozwanej, jednak wbrew twierdzeniu apelacji, Sąd Okręgowy czynił ustalenia w tym kierunku i na podstawie opinii biegłego przyjął, że nowe budynki nie nadają się do zamieszkiwania, ponieważ ich użytkowanie zagraża życiu i zdrowiu użytkowników. Nie wyjaśnił natomiast dlaczego oba te przepisy zastosował jednocześnie, co niewątpliwie stanowi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Za uzasadniony uznał Sąd Apelacyjny także zarzut naruszenia art. 415 k.c. przez jego zastosowanie, co doprowadziło do niedopuszczalnej kumulacji deliktowej i kontraktowej podstawy odpowiedzialności pozwanej Spółki. Dostrzegając istotne rozbieżności przy kwalifikowaniu umowy dnia 1 lipca 1996 r. oraz przy ocenie oświadczenia powodów z 15 marca 1999 r. w uzasadnieniach wyroków kończących toczące się wcześniej między stronami sprawy (sygn. I C .../99 i I C .../05) uznał, że nie jest nimi związany i wyraził w tym zakresie własny pogląd zbieżny ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, odrzucając zapatrywanie skarżącego, iż doszło do upadku łączącej strony umowy, z tym skutkiem, że podmiotem zobowiązanym do wypłaty odszkodowania powodom pozostaje obecnie Skarb Państwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego sporządzone przez profesjonalnego pełnomocnika oświadczenie powodów z dnia 15 marca 1999 r. było nieskuteczną próbą uchylenia się od skutków prawnych ich oświadczenia woli ze względu na błąd. Powodom zależało na wprowadzeniu się do nowego siedliska i trudno zgodzić się z poglądem o odstąpieniu przez nich od umowy z dnia 1 lipca 1996 r. na tej podstawie, że nie przyjęli zaoferowanego im świadczenia. Dodatkowo, z powołaniem się na fakt wytoczenia przez powoda w przeszłości powództwa o naprawienie szkody górniczej, wskazał Sąd Apelacyjny, że pozwana odpowiada wobec powodów za

szkody górnicze w ich dotychczasowych zabudowaniach. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 363 § 1 k.c. w związku z art. 353<sup>1</sup> § 1 k.c., 65 § 1 i 2 k.c. i 453 k.c. podtrzymał wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji, ocenę umowy stron z 1 lipca 1996 r. jako zawartej w granicach swobody kontraktowej „umowy o charakterze odszkodowawczym”, kwalifikując ją jako umowę nienazwaną, do której nie mają zastosowania w drodze analogii przepisy art. 656 § 1 i art. 637 k.c. Przyznał rację skarżącej, że formalnie Cementownia nie uznała roszczenia powodów w zakresie rozbiórki budynków, stwierdził jednak, że skoro taka propozycja ugodowa wyszła od tej strony, to nie narusza prawa zobowiązanie jej do wykonania deklarowanego zobowiązania. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji dotyczących wysokości szkody w tym nieuzasadnionego, w świetle zbiorczego zestawienia kosztów rozbiórki i ponownej odbudowy poszczególnych budynków, zarzutu zdublowania wartości kosztów rozbiórki rzekomo ujętych zarówno w punkcie I jak i II zaskarżonego wyroku. Za niewykazaną przez pozwaną uznał, powoływaną w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 363 k.c. w związku z art. 41 ust. 1 i art. 41 ust. 12a, 41 ust. 12b oraz 41 ust. 12c ustawy z dnia z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.), możliwość skorzystania przez powodów ze zwrotu podatku VAT przy zastosowaniu obniżonej stawki w wysokości 7%, zamiast przyjętej przez Sąd Okręgowy w wysokości 22%.

W skardze kasacyjnej pozwanej Spółki zarzuciła:

- I . naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:
  - 1) art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 48 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami wywłaszczaniu nieruchomości (tekst. jedn. Dz.U. z 1991 r., Nr 30, poz. 127 ze zm. - dalej u.g.n.) w zw. z art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach wywłaszczania nieruchomości (tekst. jedn. Dz.U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 i z 1982 r., Nr 11, poz. 79, dalej – ustawa z 1958 r.) poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowa zawarta w dniu 1 lipca 1996 r. między powodami a Cementownia „W.” mieści się w granicach swobody umów i jest ważna, podczas gdy odszkodowanie za wywłaszczenie może być określone wyłącznie w decyzji administracyjnej

- 2) art. 65 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że celem umowy z dnia 1 lipca 1996 r. było wynagrodzenie małżonkom W. szkód górniczych wyrządzonych przez Cementownię oraz wyrównanie uszczerbku w ich majątku na skutek wywłaszczenia działki nr 396,
- 3) art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 58 ust. 1 w zw. z art. 56 ust. 1 oraz 87 ust. 1 ugn. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowa z 1 lipca 1996 r. była ważna, podczas, gdy była ona od początku nieważna, ponieważ wskazany w niej cel gospodarczy zaciągnięcia zobowiązania Cementowni wobec powodów nie istniał w momencie zawierania umowy, gdyż to Skarb Państwa był zobowiązany do wypłaty powodom odszkodowania i nie istniała podstawa zaciągnięcia takiego zobowiązania przez Cementownię,
- 4) art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 385 k.c. przez błędną wykładnię tego pierwszego polegającą na pominięciu związku tego przepisu z art. 365 k.c. i w konsekwencji uznaniu, że wskazane w art. 363 § 1 k.c. sposoby naprawienia szkody nie są ujęte alternatywnie i nie wykluczają się nawzajem, a dłużnik może zadać naprawienia szkody jednocześnie przez przywrócenie stanu poprzedniego jak i przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, a dokonany przez dłużnika pierwotnie sposób naprawienia szkody nie jest dla dłużnika wiążący i może być dowolnie zmodyfikowany.
- 5) art. 56 i 60 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej ocenie znaczenia skutków prawnych oświadczenia powodów z 15 marca 1999 r. i przyjęciu, że stanowiło ono nieskuteczną próbę uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli ze względu na błąd, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tych przepisów powinno prowadzić do wniosku, że powodowie odstąpili od umowy,
- 6) art. 471 w zw. z art. 48 ust. 1 i 2 ustawy z 1985 r. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że mimo odstąpienia od umowy powodom przysługuje odszkodowanie za wywłaszczone budynki,
- 7) art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. w zw. z art. 41 ust. 1, 12 a, b i c ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów

i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535 ze zm.) polegające na nieuwzględnieniu przy ustalaniu wysokości ewentualnie należnego powodom zwrotu podatku VAT możliwości zastosowania obniżonej stawki 7% i przyjęcie kwoty tego podatku na podstawie 22% stawki.

II. Naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

- 1) art. 386 § 4 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że Sąd Okręgowy orzekł o żądaniu pozwu, a tym samym rozpoznał istotę sprawy, podczas, gdy orzekł on o odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej z tytułu czynu niedozwolonego zamiast z tytułu naruszenia umowy,
- 2) art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 78 oraz 176 ust. 1 Konstytucji przez błędną wykładnię tego pierwszego i przyjęcie, że także w sytuacji gdy zarzut apelacyjny nierozpoznania istoty sprawy okazał się uzasadniony, to i tak uchylenie wyroku jest fakultatywne a sąd drugiej instancji może orzec merytorycznie,
- 3) art. 365 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że Sąd Apelacyjny nie jest związany stanowiskiem innych sądów co do charakteru oświadczenia powodów z dnia 15 marca 1999 r. wobec sprzeczności stanowisk tych sądów,
- 4) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak sporządzenia wyroku w sposób odpowiadający wymogom tego przepisu w zakresie wskazania przyczyn uznania oświadczenia powodów z 15 marca 1999 r. za próbę uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, braku jednoznacznego stanowiska co do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy i zarzutu że umowa nie wykroczała poza granice swobody umów.

We wnioskach skargi domagał się skarżący uchylenia zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.



Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podnoszone przez skarżącego naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w ujęciu sformułowanego w tym zakresie zarzutu dotyczy w pierwszej kolejności kwestii, czy nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy stwarza po stronie sądu apelacyjnego obowiązek uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Uznanie, zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w skardze, że jest tak co do zasady, nie ma w obecnym stanie prawnym uzasadnienia. Wynika to wprost z brzmienia art. 386 § 4 k.p.c., na tle jego § 2 i 3 oraz przy uwzględnieniu treści art. 378 § 1 k.p.c. przed jego zmianą ustawą z dnia 24 maja 2000 r. (Dz.U. Nr 48, poz. 554) ustanawiającego – odmiennie niż obecnie art. 386 § 4 k.p.c. - obowiązek sądu apelacyjnego uchylenia z urzędu wyroku sądu pierwszej instancji w razie nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy. Sąd apelacyjny, którego postępowanie ma rozpoznawczy charakter, może więc zakończyć je merytoryczne mimo, że zaskarżony wyrok zapadł bez rozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, jeżeli usunie ten błąd sądu pierwszej instancji. Podejmując taką decyzję procesową powinien jednak – co trafnie podnosi skarżący – uwzględnić konstytucyjne standardy w zakresie prawa do sądu i dwuinstancyjnego postępowania.

Pojęcie „istoty sprawy”, o którym jest mowa w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie (wyroki SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36, z dnia 25 listopada 2003 r., II CKN 293/02, niepubl., z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05 niepubl., z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Trafnie uznał Sąd Apelacyjny, że sytuacja taka nie zachodziła w okolicznościach niniejszej sprawy, w której rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego

oparte zostało na merytorycznej ocenie zasadności powództwa. Nie doszło tym samym do naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., a w konsekwencji także do naruszenia powołanych w związku z nim przepisów Konstytucji.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 365 k.p.c. Sąd cywilny nie jest związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie cywilnej i ocenami prawnymi zawartymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (m.in. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2008 r., I PK 301/07, Lex nr 494122 i dalsze powołane tam, dotycząc tej kwestii orzeczenia SN). Jako prawidłowe na tym tle przedstawia się stanowisko Sądów orzekających w sprawie, które odnosząc się do ustaleń i ocen zawartych w motywach wyroków innych sądów rozstrzygających sprawy między tymi samymi stronami dokonały własnych odmiennych od nich ustaleń i samodzielnych ocen co do charakteru prawnego oświadczenia powodów z dnia 15 marca 1999 r.

Dostateczne jest też dla potrzeb dokonania przez Sąd Najwyższy – w oparciu o podstawy wniesionej skargi kasacyjnej - kontroli zaskarżonego wyroku w tym zakresie, jego uzasadnienie, co przesądza o uznaniu, że sposób jego sporządzenia nie narusza art. 328 § 2 k.p.c. Wynika z niego, że w sformułowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, a więc jak należy rozumieć, ze znajomością prawa i określonych w nim instytucji, oświadczeniu powodowie uchyliłi się od skutków prawnych oświadczenia o zawarciu umowy z Cementownią ze względu na podstępne wprowadzenie ich w błąd przez kontrahenta, jednak nie wywołało ono skutku, jaki wiąże się ze spełnieniem przesłanek z art. 86 k.c. Jego naruszenia skarżący nie zarzuca, natomiast zarzut błędnej wykładni przedmiotowego oświadczenia, które kwestionuje w zakresie zawartego w nim stwierdzenia powodów o „odstąpieniu od przyjęcia świadczenia” strony przeciwnej uzasadnia własnym odmiennym przekonaniem odnośnie do jego właściwego rozumienia, co nie stanowi wystarczającej podstawy dla jego uwzględnienia. W konsekwencji tego oddaleniu podlegał również, oparty na nieuprawnionym w tym stanie rzeczy założeniu, że powodowie skutecznie odstąpili od umowy, następczy w stosunku do zarzutu naruszenia art. 56 i 60 w zw. z art. 65 § 1 k.c., zarzut obrazy 471 k.c. w zw. z art. 48 ust. 1 i 2 u.g.n.

Wbrew stanowisku skarżącego, motywacja zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości odnośnie do przyczyn oddalenia przez Sąd Apelacyjny zarzutu naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c., który obecnie w skardze kasacyjnej wiąże on dodatkowo z naruszeniem art. 58 k.c. i art. 58 i 56 u.g.n. Odrębną kwestią jest natomiast wnikliwość, kompletność a w efekcie prawidłowość i zasadność uzasadniającego je wyводу, podlegającego kontroli kasacyjnej w oparciu o podstawę naruszenia prawa materialnego. Uzasadniona jest nawiązująca do tych elementów jego krytyka podniesiona w skardze kasacyjnej. Trafnie wskazuje w niej skarżący na pominięcie przez oba Sądy orzekające doniosłej dla rozstrzygnięcia o zasadności powództwa kwestii istnienia przyczyny zaciągnięcia przez Cementownię zobowiązania do dokonania nieodpłatnego przysporzenia na rzecz powodów oraz nierozważenia skutków jej nieistnienia dla ważności zawartej umowy. Brak lub wadliwość *causae* dla czynności prawnych kausalnych powoduje bowiem ich bezwzględną nieważność. W przypadku czynności obligatoryjnych kausalnych, z nieprawidłową *causae*, świadczenie osoby zobowiązanej nie może być skutecznie dochodzone na gruncie przepisów o wykonaniu zobowiązań. Jeżeli natomiast czynność obligacyjna ma charakter abstrakcyjny dłużnik wierzyciela, który domaga się spełnienia świadczenia nie może powoływać się na zarzuty, które dotyczą ważności przyczyny prawnej umowy.

Na tym tle powstają zagadnienia, na które zaskarżony wyrok nie udziela wprost albo też w ogóle odpowiedzi a mianowicie, czy możliwe jest ukształtowanie nienazwanej czynności obligacyjnej, z jaką mamy do czynienia w sprawie (co nie jest przez skarżącego kwestionowane), jako czynności abstrakcyjnej oraz w jaki sposób strony ukształtowały łączący je stosunek prawny - jako czynność abstrakcyjną, czy przyczynową, do czego przychyła się skarżący. Dopiero w dalszej kolejności powstać może ewentualnie kwestia, czy rzeczywiście istniała ważna przyczyna prawna zaciągnięcia przez Cementownię wobec powodów zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy.

Ustanowiona w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasada swobody kontraktowania pozwala stronom na ukształtowanie łączącego je stosunku prawnego jako czynności abstrakcyjnej (tak również SN w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93, OSNCP 1993, nr 10, poz. 166 i w uchwale pełnego

składu IC z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995, nr 10, poz. 135). Zasada kauzalności, jako norma bezwzględnie obowiązująca, jest ograniczona do kauzalnego ujęcia charakteru prawnego czynności nazwanych (uregulowanych w kodeksie cywilnym i innych aktach prawnych), których przyczynowy charakter nie może być modyfikowany. Brak ustawowego zakazu konstruowania w ramach autonomii woli czynności abstrakcyjnych, nie pozwala powoływać się na ich nieważność z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Tworzenie norm opatrzonej sankcją nieważności jest dopuszczalne o ile wynika to wprost z obowiązujących przepisów (art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Słusznie podnosi się w doktrynie, że kontrola przez wymiar sprawiedliwości czynności prawnych między obywatelami na tak szerokiej płaszczyźnie, z możliwością stwierdzenia ich nieważności z powodu braku *causa*, podważałaby pewność obrotu prawnego i zasadę autonomii woli stron.

Przyjęciu poglądu podważającego istnienie generalnej zasady czynności prawnych kauzalnych, który sprzyja potrzebom gospodarki rynkowej, nie sprzeciwiają się zasady słuszności i uczciwości obrotu, ani wzgląd na interes dłużnika, któremu dostateczną obronę przed pokrzywdzeniem zapewniają przepisy art. 58 i 65 k.c. W przypadku, gdy cel, do którego zmierzają podmioty składające oświadczenie, nie będzie usprawiedliwiały w żadnym stopniu takiego ułożenia łączącego je stosunku umownego, sąd będzie mógł na podstawie art. 353<sup>1</sup> i art. 58 k.c. uznać odpowiednią klauzulę umowną za nieważną.

Abstrakcyjny charakter umowy powinien być objęty wolą stron i wynikać z jej treści. Wyłączenie kauzalności może nastąpić w umowie przez wyłączenie określonych zarzutów.

Samo stwierdzenie Sądu Apelacyjnego o odszkodowawczym charakterze przedmiotowej umowy, oraz przysługujących powodom roszczeniach z tytułu szkód górniczych w stosunku do Cementowni i tytułu wywłaszczenia w stosunku do Skarbu Państwa nie rozstrzyga o charakterze łączącego strony stosunku prawnego, jako czynności prawnej abstrakcyjnej lub przyczynowej. Zasadnie zarzuca skarżący, że poza rozważaniami Sądów orzekających pozostała również ewentualna (relewantna w razie ustalenia, że wolą stron było ukształtowanie umowy jako przyczynowej) kwestia istnienia - w świetle art. 58 ust.

1 w zw. z art. 56 ust. 1 i art. 87 ust. 1 u.g.n. - przyczyny prawnej zaciągnięcia przez Cementownię zobowiązania wobec powodów, która co należy dodać, nie może być utożsamiana z celem ani skutkiem gospodarczym czynności prawnej.

W tych warunkach zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. i powołanych w związku z nim, dalszych wyżej wskazanych przepisów, którego uwzględnienie czyni zarazem uzasadnionym wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> § 1 zd. pierwsze k.p.c.), bez odniesienia się, do bezprzedmiotowych z powodu przedwczesności na tym etapie oceny prawnej, pozostałych, szczególnie nieomówionych zarzutów skargi kasacyjnej.

Uwzględniając zawarte w niniejszym wyroku wskazania co do wykładni prawa Sąd Apelacyjny będzie miał na uwadze nadto, na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy, że jak trafnie podnosi skarżący (myląc się przy tym co do przemiennego charakteru zobowiązania do wynagrodzenia szkody) w ramach zarzutu naruszenia art. 363 i 365 k.c., w razie zawiadomienia dłużnika o dokonanych przez poszkodowanego wyborze świadczenia poszkodowany nie może bez jego zgody zmienić żądania, jednak może to uczynić, gdy restytucja naturalna stanie się niemożliwa lub zbyt uciążliwa dla dłużnika, bez względu na to, czy nastąpiło przed czy po wyborze i czy dłużnik odpowiada za niemożność świadczenia.

jz